

WENECJA OKIEM *FLÂNEURA*. SZKIC OSOBISTY

Beata MALINOWSKA-PETELENZ*

* Wydział Architektury
Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki
ul. Podchorążych 1, 30-084 Kraków, Polska

E-mail: bmalinowska-petelenz@pk.edu.pl URL: <http://kksm.pk.edu.pl>

Słowa kluczowe: *Wenecja, flâneur, piękno miasta, genius loci*

ABSTRAKT

Wiele europejskich miast posiada swój mityczny obraz i znaczenie nadane przez architekturę, literaturę i inne teksty kultury. Wśród tych miast Wenecja zajmuje miejsce szczególne: przez jednych uważane za cud, przez drugich – za pustą ułudę. Miasto wyrosło z morza i miasto wydane na jego pastwę. Miasto pławiące się w wodach laguny i przeglądające się w nich, jak w lustrze – wzór naturalnej symbiozy sieci wodnej z tkanką urbanistyczną. Tutaj woda dyktuje kształt i narzuca formę - pisał Lech Majewski w swej powieści „Metafizyka”: *Jest metalem, ostrzem noża, nożycami krojczego, które ucinają domy i ulice w sposób bezwzględny i ostateczny.* [1]

Wobec urody i zmysłowości Wenecji żyjącej sztuką, muzyką i karnawalem można tylko milczeć lub nieudolnie próbować zmierzyć się z jej fenomenem, legendą, z jej obrazowością, mrokiem i tajemnicą. Niniejszy referat jest próbą podjęcia autorskiego dyskursu z tym niewyczerpanym mitem. Autorka przyjmuje formułę połączenia dwóch narracji prezentacji miasta: w postaci jego kodu architektoniczno-urbanistycznego oraz kodu przestrzeni symbolicznej: miasta utkanego z wizji literackich i innych tekstów kultury. Takie wpisanie się w figurę dualnej przechadzki daje pełniejszy obraz miasta szczególnie nasyconego emocjami, umożliwia zanurzenie się w jego żywiole a także pozwala zrozumieć jego genius loci. Autorka eksploruje powszechnie znany wizerunek mitycznego miasta w oparciu o jego główne filary tożsamości.

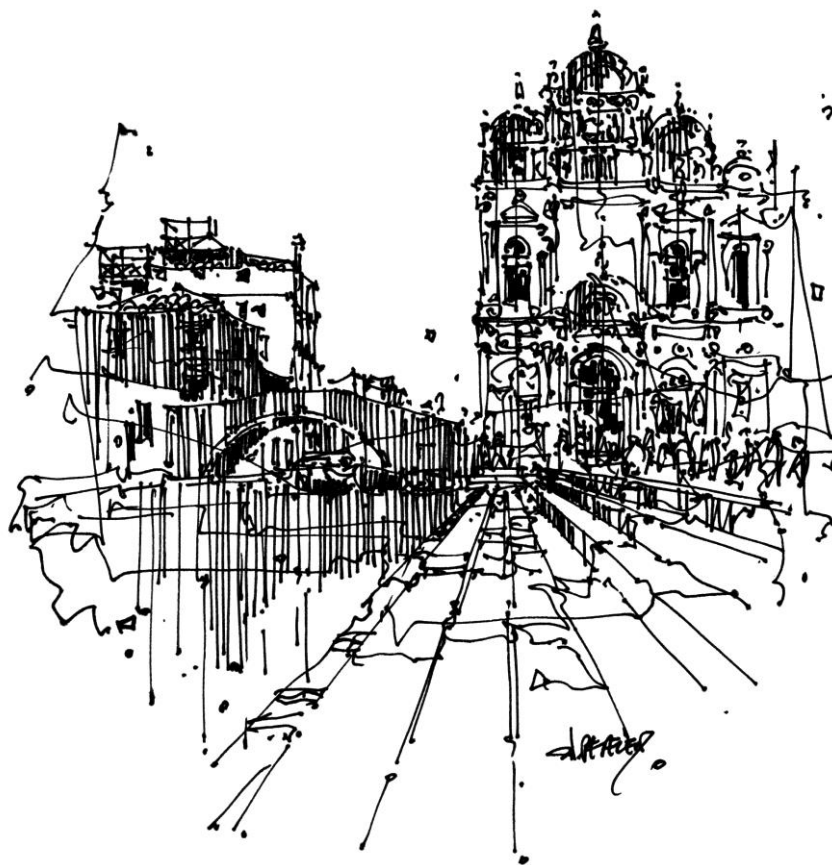


Fig. 1. Campo Santi Giovanni e Paolo, widok na Scuola Grande di San Marco, rys. B. Malinowska-Petelenz

Wenecję nieustannie się opisuje, obrysowuje, trawi i nosi w sercu. Ta wielowątkowa i stopniowo narastająca w czasie materia, stanowi od setek lat pożywkę dla wrażliwości zmysłowej przybywającej tu tłumnie bohemy. Do dziś miasto Sansovina i Lombarda, Manna, Wagnera i Viscontiego jest kreatywną siłą i kołem zamachowym dla tematów powieści, esejów i filmów, republiką architektów i malarzy, miejscem światowych konkursów i festiwali. Jest również miastem współistnienia tradycji i współczesności. Wenecja to miasto-idea, miasto-mit, wzorzec ludzkiego świata, funkcjonujący na najwyższym poziomie archetypicznym – zarówno realnym jak i metafizycznym. Italo Calvino nie mylił się, stawiając tezę, że za każdym razem opisując jakieś miasto, mówimy o Wenecji. Wenecja jest bowiem modelem miasta, z którego da się wyprowadzić wszystkie modele świata. [2]. Jest jak palimpsest: kolejne poziomy historii, ludzkich losów, wszelkich przemian

uwidaczniają się w jej przestrzeni, w architekturze, powszechnych i niecodziennych artefaktach.

Współczesny flâneur widzi wiele Wenecji. Widzi symbol genialnej myśli inżynierskiej i przestrzeń starannie wyliczoną. Widzi byt złożony w całości z ciemnych sylwetek kopuł i szczytów dachów, gdzie mosty wyginają się łukowato nad czarną krzywizną wody. [3] Widzi wielkie, zbiorowe arcydzieło, wydarte morzu metr po metrze i wpisane w idealnie płaski horyzont. Ów byt oparty o idealną równowagę kompozycji złożonych jest magicznym tworzywem skłaniającym do nieustannego eksplorowania zmysłowego a także niespotykanym układem o wybitnej ciągłości z wieloma charakterystycznymi, wyraźnie połączonymi częściami. [4]

Jest i Wenecja architektów utrwalona w kodzie architektoniczno-urbanistycznym miasta, którego paradygmat tożsamościowy zapisany w strukturze kanałów, placów i mostów przekłada się na specyficzne widowisko, sztukę czasoprzestrzenną z własną dynamiką i odbieraną dynamicznie: ogarnianą nie jednorazowo, ale sekwencyjnie. W tej Wenecji uważny flâneur-architekt dostrzeże modelową spójność kompozycji oraz bogactwo form, faktur i kolorów, które mają tyle wspólnych pierwiastków, że tkwią bezpiecznie między ładem a chaosem, zawieszane w malowniczym nieładzie. Tę niezwykłą dynamikę kompozycyjną miejskich wnętrz i otwartych panoram, ekscytujące architektoniczne kulminacje i niespodzianki przeanalizowali i opisali już najwięksi teoretycy w tej dziedzinie. Współczesny architekt eksplorujący zmysłową materię tego miasta idzie dalej i dociera do wyrafinowanych dzieł Carlo Scarpy, Mario Botty, Tadao Ando lub Davida Chipperfielda, nakłuwających te delikatne struktury w sposób dyskretny. [5]

Jest zatem Wenecja romantyczna u Byrona i Goethego, zimowa - opisywana przez Brodskiego, senna i pełna znaczeń w tekstach Herlinga-Grudzińskiego. Piękna i pełna światła u Ruskina – podobnie jak w pejzażach Turnera – realna i nierealna. Jest też Wenecja ponura i widmowa jak w malarstwie Eduarda Angeli, labiryntowa, pełna metafor, luster i czarnych gondoli, drobiazgowo opisana przez Tomasza Manna i zobrazowana chyba najpełniej w dziele Viscontiego.

A jednak Wenecja umiera. Jej przemyślana i wypracowana przed wiekami równowaga jest krucha i delikatna. 12 listopada 2019 r. miał miejsce jeden z największych przyptyków w historii Wenecji. Jego fala w szczytowym momencie osiągnęła 187 cm. Do rekordowej powodzi z

1966 roku zabrakło tylko siedmiu centymetrów. Winowajczynią jest tzw. „wysoka woda” („alta aqua”), czyli występujący między jesienią a wiosną przyływ na Morzu Adriatyckim. Wiejące w tym okresie wiatry sirocco i bora uniemożliwiają spadek poziomu wody w czasie odpływu, a, pamiętając o tym, że laguna, na której zbudowana jest Wenecja, regularnie się osuwa, efekty są porażające. Samo zjawisko nie jest nowością; nowa jest jego skala i mroczne prognozy. [6]



Fig. 2. Murano, rys. B. Malinowska-Petelenz

To nie jedyna bolączka tego miasta. Dramatem Wenecji jest wyludnienie. Turystyczna monokultura i monogospodarka wypiera tkankę społeczną. Za 10-15 lat może tu nie być ani jednego rdzennego mieszkańca. [7] Zostaną tłumy turystów - głównych aktorów niekończącego się karnawału, windujących horrendalne ceny nie do przyjęcia dla większości Wenecjan. Most Rialto, Canal Grande, sesja zdjęciowa na placu św. Marka, gadżet „made in China” i powrót do domu. Tak wygląda trasa tzw. jednodniowego turysty. Bezsilność miejscowych władz i jaskrawe zaniedbania ze strony polityków pogłębiają status quo i wywołują liczne protesty mieszkańców. [8]

Dziś Wenecja, najpiękniejsze miasto świata, mekka romantyków i dekadentów, miasto sztuki, kina i muzyki, bohaterka symbolicznej noweli

Tomasza Manna powoli umiera przepoczwarzając się w plastikowy, zmakdonaldyzowany park rozrywki. Umiera zalana przez ludzki potop w postaci gigantycznych wycieczkowców, nakręcany spiralą maszyny turystycznej. Ginie na oczach całego świata i ginie efektownie: w świetle jupiterów, szumie newsów i kamer największych stacji telewizyjnych, zdeptana i pożerana przez jeden z grzechów głównych współczesnej globalizacji: chciwość. Chciwość, która dziś przybrała twarz brutalnej, masowej turystyki. [9]

Wenecjanie co roku walczą zalewani przez wodę i turystów. Ale pytania o kierunek rozwoju miasta wybrzmiewają coraz głośniejsze, pytania o przyszłość Wenecji. Wszak La Serenissima jest zjawiskiem ponadnarodowym i ponadkulturowym – to przestrzeń wspólna: szczególnie wyróżniona i odznaczająca się charakterystyczną „nadwartością”.

LITERATURA

- [1] J. L. Majewski: *Metafizyka*, Kraków 2002, s. 52.
- [2] I. Calvino: *Niewidzialne miasta*, Warszawa 1975, s. 53.
- [3] J. Brodski: *Znak wodny*, Warszawa 2016, s. 9.
- [4] K. Lynch: *Obraz miasta*, Kraków 2011, s. 106.
- [5] B. Malinowska-Petelenz, M. Skaza, M. Twardowski: *Wenecja. Potencjał*, (red) M. Jagiełło-Kowalczyk, Kraków 2017.
- [6] S. Giorgi: *Zrozumieć Wenecję*, Gazzetta Italia nr 78, 2019, s. 8-11.
- [7] M. Jagiełło-Kowalczyk, M. Markiewicz, B. Siedlecki: *Wenecja. Zagrożenia i perspektywy*, (red) M. Jagiełło-Kowalczyk, Kraków 2017.
- [8] J. Kowalczyk-Anioł, P. Zmyślony: *Turystyka miejska jako źródło protestów społecznych: przykłady Wenecji i Barcelony*, Turystyka Kulturowa nr 2/2017, s. 8-17
- [9] B. Malinowska-Petelenz: *Ryzyko Disneylandu*, [w:] Gazzetta Italia nr 78, 2019, s. 12-13